

R E C E N Z J E

J. Jensen, *Ulbjerg — Graven. Begyndelsen af den aeldre jernalder i Jylland* [w:] K U M L, 1965, s. 23—33, sum.

Praca J. Jensena stanowi próbę datowania początków epoki żelaza w Jutlandii, które do tej pory różni badacze umieszczali w granicach 600—400 lat p.n.e. Za podstawę rozważań służy autorowi odkrycie grobu ciałopalnego w Ulbjerg; w skład jego inwentarza wchodziła gliniana popielnica dwuuszna formy beczułkowatej, zdobiona u nasady szyjki ornamentem dolkowym, zachowana szczątkowo na skutek działania ognia zapinka z dwiema spiralami wykonana z brązu, dalej — brązowy, kolisty wisiorek ażurowy oraz dwie brązowe zapinki typu Certosa, z krótkimi sprężynami i górnymi cięciwami, zdobione na nóżce guzkami. Zapinki te stanowią unikaty na terenie Danii. Dotychczasowe próby datowania początków epoki żelaza opierano na porównaniach miejscowych materiałów z inwentarzem wczesnożelaznych cmentarzysk, osad i skarbów znanych w Europie środkowej. Autor poddaje ponownej analizie zapinki Certosa i dochodzi do wniosku, że należy je datować na V w. p.n.e., co jednocześnie stwarza podstawę do datowania na ten sam czas początków epoki żelaza w Jutlandii.

Na marginesie pracy J. Jensena, który w analizie bierze również pod uwagę materiały z ziem polskich, nasuwają się następujące spostrzeżenia.

Przede wszystkim chcieliśmy podkreślić niezwykle podobieństwo popielnicy z Ulbjerg do naczyń występujących na przełomie epoki brązu i żelaza na ziemiach polskich w grobach kultury łużyckiej. Świadczy to, że w tym czasie na dużym obszarze Europy dochodzi do ujednolicenia pewnych form ceramicznych, niezależnie od granic etnicznych. Można by tu przytoczyć dalsze przykłady potwierdzające nasze uwagi, jak na przykład naczynia zoomorficzne, dwojaki i trojaki, zdobienie ceramiki podobnym ornamentem geometrycznym (trykwetrami), pokrywanie ich powierzchni malowaniem itp. Ujednolicenie kulturowe dokonało się w Europie wczesnej epoki żelaza dzięki silnym wpływom illyryjskiego kręgu kulturowego, którego centrum znajdowało się w Alpach Wschodnich.

Również w odniesieniu do ażurowego wisiorka kolistego można przypomnieć, iż zbliżone okazy ozdób znane są z końca epoki brązu w Wielkopolsce północnej i na Pomorzu.

Jeśli chodzi o zapinki Certosa, to powstały one w VI w. p.n.e. na terenie Italii w kulturze Villanova w fazie Arnoaldi i rozwijały się nadal w fazie Certosa, bio

raćcej nazwę od słynnych warsztatów w Certosa pod Bolonią. Początkowo miały one krótkie sprężyny z górną cięciwą, które w następnych wiekach stały się dłuższe, nadając zapinkom kształt kuszowaty. Na terenie Italii zapinki Certosa przeżywają aż do III w. p.n.e. Już w V w. ozdoby te wykonuje się pod wpływem Italii również w słynnym ośrodku wczesnożelaznym w Hallstatt, skąd rozpowszechniły się na obszar Europy środkowej, przyjmując na niektórych terenach lokalne formy. Tak np. w kulturze łużyckiej okresu halsztackiego zapinki Certosa mają kształt kuszowaty i zdobione są na nóżce guzkiem, a w kulturze wschodniopomorskiej dodaje im się drugi guzek przy sprężynce. Obie te odmiany reprezentują młodsze formy i datowane są na koniec okresu halsztackiego oraz wczesny i środkowy okres lateński (V—III w. p.n.e.). W kulturze wschodniopomorskiej dochodzi do jeszcze dalszej ich ewolucji w postaci zapinek typu kowalewickiego, podlegającym wpływom kultury celtyckiej. Na niektórych obszarach Europy najmłodsze zapinki Certosa trwają do II w. p.n.e.

Wracając do zapinek Certosa odkrytych w Jutlandii, należy stwierdzić, że posiadają one cechy starszych okazów i że trafnie zostały przez J. Jensena datowane na V w. p.n.e. Słuszne też jest zdanie autora, że do Skandynawii dotarły one, podobnie jak wiele innych wyrobów południowego pochodzenia, wzdłuż rzeki Łaby.

J. Jensen podaje w swojej pracy mapkę rozmieszczenia zapinek Certosa w Europie środkowej; z mapki tej wynika, że przeważająca ich część została znaleziona na obszarze ziem polskich. Szkoda tylko, że autor podczas opracowania mapy oparł się na starszej literaturze przedmiotu, co spowodowało, że dla Śląska podaje niemieckie brzmienie miejscowości. Można było tego łatwo uniknąć, posługując się zamiast pracą E. Petersena i jeszcze starszymi pracami, opracowaniami polskimi J. Kostrzewskiego czy L. J. Łuki¹.

Leon Jan Łuka

J. Kamińska, *Z zagadnień gospodarczo-społecznych Gdańska w X—XIV wieku*, „Archeologia Polski”, t. IX, 1966, z. 1, s. 174—212.

Minione dwudziestolecie archeologicznych badań naukowych przyniosło tak obfite wyniki, że zmieniły one całkowicie obraz Gdańska wczesnośredniowiecznego utrwalony przez historyków pierwszej połowy naszego stulecia. Wprawdzie w nowych warunkach nie opracowano jeszcze syntezy dziejów Gdańska, ale wobec zapotrzebowania na takie dzieło należy liczyć się z rychłą możliwością publikacji na ten temat. Jednym z najbardziej interesujących zagadnień będzie sprawa, w jaki sposób historycy ocenia i wykorzystują ogromny dorobek archeologów opublikowany w setkach wydawnictw. Niewątpliwie materiałem wyjściowym będą tu opracowania syntetyczne, w których archeologowie powiążą swoje osiągnięcia z zachowanym zasobem źródeł historycznych. W ten tylko sposób przede wszystkim

¹ J. Kostrzewski, *Les fibules du type de la Certosa en Pologne*, [w:] *Spomenica u počast Prof. Dr Gorjanovic-Krambergern*, Zagreb 1926, ss. 512—518; L. J. Łuka, *Importy italskie i wschodnio-alpejskie oraz ich miejscowe naśladownictwa na obszarze kultury łużyckiej okresu halsztackiego w Polsce*, „Slavia Antiqua”, t. VI, 1959, ss. 28—31.